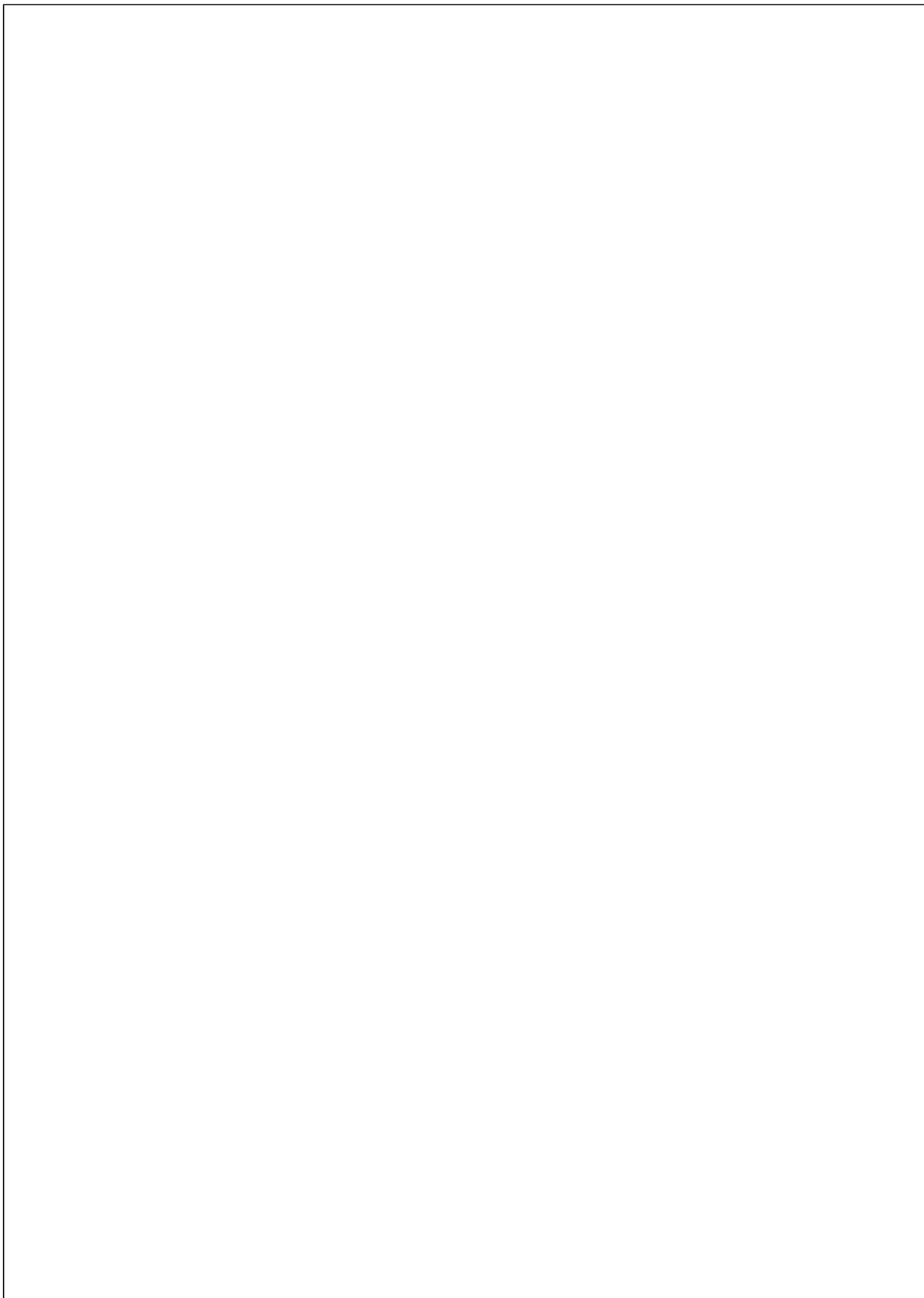


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/247419,Zdzislaw-Jurkowski-Protokoly-przesluchan-jako-zrodl-o-historyczne-na-przykladzie-.html>
12.09.2026, 20:16



Zdzisław Jurkowski: Protokoły przesłuchań jako źródło historyczne na przykładzie protokołów ze śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie KL Auschwitz-Birkenau

W śledztwach historycznych prokuratorzy Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu stosują metody zbierania materiału dowodowego wprost przeniesione ze śledztw kryminalnych – ze wszystkimi ich formalnymi wymogami. Analizując wydarzenia z przeszłości, korzystają też z tych samych metod co historycy – czy to korzystając z pomocy historyków, czy sami wykonując taką analizę.

11.09

[Obozy koncentracyjne Zbrodnie niemieckie](#)

Nowym elementem, stosunkowo nieznanym i mało docenianym przez historyków, są protokoły przesłuchań, które przez sposób powstawania i ich traktowania przez prokuratorów dają nowe światło na minione wydarzenia. Oto kilka uwag.

Cechy protokołu przesłuchań w śledztwie historycznym

Protokół przesłuchania jest dokumentem, który powstaje w określony sposób. Nadaje to mu konkretne cechy.

Zeznania składane są pod przysięgą z pouczeniem o odpowiedzialności karnej świadka, który musi wyjaśnić, czy był na miejscu wydarzenia lub skąd wie o nim. Jest też pytany przez prokuratora w określony sposób, zadawane mu są te same pytania co innym świadkom – tzw. 7 złotych pytań kryminalistyki : „Co?”, „Gdzie?” „Kiedy?”, „Jak?”, „Kto był sprawcą?”, „Czym?”, „Dlaczego?”. Śledczy upewnia się – czy byli inni uczestnicy wydarzenia? Świadek jest pytany z jakiej odległości i skąd obserwował wydarzenie.

Tylko w przypadku relacji składanej przez świadka w obecności historyka, możemy mieć do czynienia z zadawaniem pytań pomagających uszczegółowić wydarzenie. W tym przypadku mogą one sięgać głębiej do emocji, uczuć. Prokurator z zasady, w przypadku śledztw historycznych (w tym przypadku obozowych), unika takich pytań.

Prokurator nie pyta o uczucia świadka, jego emocje, poglądy – interesują go tylko dane związane z wydarzeniem-przestępstwem, nie jest to potok słów, w protokole są tylko suche fakty. W relacji przyjmuje się wypowiedź na dowolny temat, w dowolnej formie. W przypadku protokołu tylko na początku przesłuchania dopuszcza się swobodną wypowiedź, ale nie jest ona notowana. Pytania do protokołu przebiegają według określonego schematu i nie są z zasady notowane. Nieścisłe zwroty są uściślane i poprawiane poza protokołem, który w końcowej formie z przyczyn formalnych (w sensie stylistycznym) trzeba uznać za tekst autorstwa dwóch osób – tj. świadka i prokuratora. Czasami można uznać udział też trzeciej osoby, protokolanta.

Świadek jest z reguły przesłuchiwany kilka razy i w ten sam sposób, odpowiada na te same pytania. W przypadku śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie Auschwitz-Birkenau,

często odległość pomiędzy przesłuchaniami wynosi kilka lat. Prokurator w efekcie uzyskuje materiał porównawczy, analizuje go, wychwytuje różnice i nowe okoliczności. W przypadku relacji wyjątkowo rzadko zdarza się składanie relacji na ten sam temat i gromadzenie je w jednym miejscu i porównywanie, co jest regułą w śledztwach także historycznych.

Gdy świadek podaje informacje o sprawcy i jest pytany o jego wygląd proszony jest o podanie opisu zachowania, wyglądu postaci i twarzy. Dostaje także do rozpoznania album, w którym są zdjęcia różnych sprawców z tego samego okresu, świadek wskazuje najbardziej podobne zdjęcie i uzasadnia dlaczego je wybrał. Proszony jest o odpowiedź na pytania o to, kiedy poznał sprawcę, w jakich okolicznościach, kiedy ostatni raz go widział. W relacjach wątek pamiętania sprawcy jest przyjmowany tak jak „idzie opowieść” – nie podejmuje się jego weryfikacji, co w efekcie daje skutek taki, jak stało się to w przypadku Josepha Mengelego w relacjach złożonych w muzeum obozowym w Auschwitz, gdzie przyjmuje się, że więźniowie niejednokrotnie wiedzieli o nim z późniejszych gazet i popularności medialnej tego zbrodniarza, a nie z własnych przeżyć.

W trakcie składania zeznań świadek proszony jest o wskazanie innych osób mogących potwierdzić opisywane wydarzenia – gdzie oni teraz mieszkają lub jak ich można odnaleźć, co jest kolejnym elementem kontroli i sprawdzania wiarygodności. Prokurator również sam szuka innych ewentualnych świadków i ma w tym zakresie znacznie większe możliwości niż historyk. W przypadku śledztw, szczególnie obozowych, ważna jest ocena możliwości psychicznych świadka. Jeśli prokurator stwierdza, że świadek nie jest zdolny do składania zeznań, to odstępuje od czynności prawnych lub powołuje psychologa, który uczestniczy w przesłuchaniu. To właśnie ten ocenia, czy fakty są podawane zgodnie z zapamiętaną prawdą, czy są konfabulacją nieprawidłowo działającego umysłu. Oczywiście w przypadku relacji i wspomnień ten problem nie występuje.

[Czytaj artykuł Zdzisława Jurkowskiego *Protokoły przesłuchań jako źródło historyczne na przykładzie protokołów ze śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w obozie KL Auschwitz-Birkenau* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

obozы koncentracyjne, Zbrodnie niemieckie

Artykuł